

*Sygn. akt XI W 5770/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Anna Urbańska, Beata Jaworska

przy udziale oskarżyciela: J. K., E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 10 listopada 2015 roku, 12 kwietnia i 25 maja 2016 roku w W.

sprawy **M. M.**

córki A. i B.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 14 lutego 2015r. około godz. 16:30 w W. na ulicy (...) naruszyła zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki L. (...) nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego zderzyła się z samochodem marki F. (...) nr rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 22 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012r., poz. 1137 ze zm.),

### **orzeka**

**I** obwinioną **M. M.** uznaje za winną tego, że w dniu 14 lutego 2015r. około godz. 16:30 w W. na ulicy (...) kierując samochodem marki L. (...) nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy – wykonywania manewru skrętu w prawo w miejsce parkingowe – nie upewniając się, czy w pojeździe F. (...) nr rej. (...) stojącym bezpośrednio przed zwalniającym się miejscem parkingowym znajduje się kierowca i czy zamierza on ustąpić pierwszeństwa obwinionej, w wyniku czego zderzyła się z samochodem marki F. (...) nr rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

**II** na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1446,92 (tysiąc czterysta czterdzieści sześć złotych 92/100) złotych tytułem wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 5770/15

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 lutego 2015 roku około godziny 16:30 w W., na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej w następujący sposób: kierująca pojazdem marki L. (...) o nr rej. (...) – M. M., szukając wolnego miejsca do zaparkowania na tyłach hotelu (...) zauważyła z daleka, że jeden z pojazdów, stojących po prawej stronie na wyznaczonym miejscu parkingowym włączył światła wsteczne i opuścił to miejsce, zwalniając tym samym zajmowane przez siebie miejsce postojowe. Tuż przed zwolnionym miejscem parkingowym na prawym pasie ruchu stał uruchomiony pojazd marki F. (...) oznaczony jako (...) o nr. rej. (...), którego kierującym był D. L., który jednakże nie posiadał włączonych żadnych świateł. Widząc to kierująca ominęła pojazd marki F. (...) z jego lewej strony i z najazdu zaczęła wjeżdżać w zwolnione wcześniej miejsce parkingowe z jej prawej strony, nie upewniając się przy tym, czy w pojeździe F. (...) znajduje się kierowca i czy odda on Jej pierwszeństwo wjechania w zwolnione przed Nim wyznaczone miejsce parkingowe. W chwili, w której kierująca wykonywała manewr skrętu w prawo w stronę wolnego miejsca parkingowego kierujący F. (...) D. L. ruszył do przodu nie patrząc, czy przed nim znajduje się jakiś pojazd, podejmując również manewr wjazdu we wskazane, zwolnione miejsce parkingowe. Kierujący pojazdem marki F. (...) przy ruszaniu do przodu, nie obserwował tego, co dzieje się przed jego samochodem, ponieważ swoją głowę miał zwróconą w prawą stronę w kierunku zwolnionego miejsca postojowego. W samochodach uczestniczących w kolizji powstały uszkodzenia: w pojeździe marki L. (...) - tylnego prawego boku wraz z prawym tylnym kołem; w pojeździe marki F. (...) – lewego przedniego naroża. Oboje uczestniczący w kolizji kierujący zatrzymali się zaraz po zdarzeniu na powyższej ulicy w miejscach nieutrudniających ruchu innym uczestnikom oraz zabezpieczyli pojazdy we własnym zakresie. Na miejsce zdarzenia drogowej przyjechała policja.

W toku oględzin przeprowadzonych bezpośrednio po zdarzeniu stwierdzono następujące uszkodzenia samochodów: w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...): lewy przedni błotnik – wgnieciony i zarysowana powłoka lakiernicza w strefie przy przedniej lampie zespolonej i nad zderzakiem przednim, zderzak przedni – zdarta powłoka lakiernicza w lewej bocznej części zderzaka, lewa listwa w kolorze czarnym nad zderzakiem przednim – zarysowana, zestaw listew ochronnych przednich – uszkodzone, lewa przednia lampa zespolona – uszkodzona; w pojeździe marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...): prawy tylny błotnik – wgnieciony w przedniej części nadkola, zarysowana powłoka lakiernicza na wysokości około 0,5 m od podłoża pomiędzy prawymi drzwiami, a prawym tylnym kołem, nakładka progu – wgnieciona przy prawym tylnym kole, obręcz prawego tylnego koła – zarysowana, opona prawego tylnego koła – otarta.

W wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń. Kierowcy pojazdów uczestniczących w zdarzeniu byli trzeźwi. Natężenie ruchu w czasie i miejscu zaistnienia zdarzenia było małe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionej M. M. (protokół rozprawy na CD z k. 104), częściowo zeznania świadka D. L. (protokół rozprawy na CD z k. 104), częściowo zeznania świadka N. M. (protokół rozprawy na CD z k. 105), pisemną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 197-230) wraz z płytą (k. 231), uzupełniającą opinię ustną biegłego (protokół z rozprawy z k. 256-262), notatkę urzędową (k. 1-2), szkic (k. 3), protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4 i 5), protokoły oględzin pojazdów (k. 6 i 7), zdjęcia (k. 19-22 i k. 31-34), częściowo akta szkodowa zapisane na nośniku CD (k. 94) i częściowo akta szkodowe (k. 133, 145 i 159).

Obwiniona w postępowaniu sądowym nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że zdarzenie miało miejsce 14 lutego 2015 roku. Jechała z córką z domu na tyły hotelu (...). Szukała miejsca, jadąc autem w celu zaparkowania samochodu i udania się po odbiór zamówionych okularów. Skręciła od strony (...) na tyły (...) w prawo w ulicę (...), gdzie przed Nią stał samochód, szukając miejsca parkingowego. Jedno z aut zaraz po prawej stronie wyjeżdżało, więc ten samochód przed Nią, który szukał miejsca zaparkował na tym miejscu. Po czym obwiniona wyjaśniła, iż przepuściła ten samochód, który opuścił tamto miejsce parkingowe, gdzie tamten samochód zaparkował.

Wyjaśniła, że dalej jechała bardzo wolno, mijając jedno, nieoznaczone auto, które stało na prawym pasie ruchu. Dodała, że potem stało auto-taksówka (ciemne auto), które gdy zbliżała się do niego stało bez żadnych świateł, bez żadnego włączonego „koguta”, bez żadnych oświetleń i kierunkowskazu. Podjeżdżając bardzo wolno, jeszcze będąc na tyłach,

tzn. mając przed sobą po prawej stronie taksówkę, wyjaśniła, iż zauważyła, że jeden

z samochodów stojących po prawej stronie zaparkowanych aut, opuszcza to jedno miejsce parkingowe, bo nie było żadnych, wolnych miejsc. Wobec tego, mając kierunkowskaz włączony, że oczekuje na zaparkowanie, jak tamto auto wyjedzie, dalej się upewniła, że to auto (taksówka), które stało po prawej stronie nie miało żadnych włączonych świateł, nie dawało żadnego kierunkowskazu. Ponadto wyjaśniła przy tym, iż nawet dobrze nie było widać, czy ktoś siedzi w tym samochodzie, czy nie, bo było ciemno w środku. Włączyła kierunkowskaz i odbyła tzw. „najazd” na to miejsce, które się zwolniło. W momencie, jak najeżdżała, skręcając w prawo w to miejsce, nagle poczuła uderzenie w prawy bok samochodu. Odruchowo, jak doszło do tego uderzenia, samochody się zatrzymały. Dając na wsteczny lekko się wycofała, po czym wysiadła

z samochodu wraz z córką. Pan kierowca również wysiadł z samochodu i powiedział, że to Jej wina, na co obwiniona powiedziała wtedy, że to on w Nią uderzył. Po czym z córką powiedziały, że trzeba wezwać Policję, a wtedy pan powiedział, że musi zadzwonić do znajomego i oddał się od samochodu. Po czym wrócił, wsiadł do samochodu i przestawił swój samochód na miejsce, które się zwolniło po przeciwnej stronie ulicy, po lewej stronie. W międzyczasie zadzwoniła na Policję, zgłaszając ten wypadek, a następnie wszyscy oczekiwali na przyjazd Policji. Obwiniona wyjaśniła, iż czuje się osobą poszkodowaną, ponieważ pan kierowca taksówki wjechał w nią w momencie kiedy Ona zachowała szczególną ostrożność, bo jechała bardzo wolno, zresztą miała córkę w aucie. Według obwinionej Pan kierowca cały czas mówił przy Niej i Policji, że miał włączone światła, miał włączony kierunkowskaz. Potem jednak zmienił to, mówiąc,

że nie miał tych włączonych świateł. Wedle obwinionej ruch był wówczas utrudniony bo dwa auta blokowały pas ruchu.

Na pytania oskarżyciela publicznego obwiniona wyjaśniła, iż nie widziała, jak ten drugi pojazd rusza. Jechała bardzo wolno i upewniła się, czy jeszcze ma wolną drogę do zaparkowania

i nie było ani żadnego kierunkowskazu z tego auta. Było tak, jakby to auto „sobie stało”

i nie zamierzało wykonywać żadnych manewrów i ruchów, a tym bardziej parkować na tym miejscu, które się zwolniło. Jadąc bardzo wolno ulicą (...) widziała już z daleka,

że włączyły się światła wsteczne auta, które zamierzało wyjeżdżać, więc dała już kierunkowskaz

i jechała, oczekując i upewniając się, że po prawej stronie tego prawa pasa ruchu stoi taksówka

i nie wydaje żadnych sygnałów świetlnych, więc uznała, że mogła bezpiecznie dokonać najazdu na zwolnione miejsce parkingowe. Do kontaktu między pojazdami (w tylną, prawą część auta) doszło w momencie, jak dokonywała manewru najazdu (czyli już najeżdżała), czyli już nie widziała tego auta żeby najeżdżało. Poczuła, że to było takie uderzenie w blachę i zaraz się zatrzymała, przerywając manewr najazdu. Jak przyjechali funkcjonariusze Policji to zrobiło się ciemno. Funkcjonariusze po rozmowie z taksówkarzem stwierdzili, że pan taksówkarz był

w ruchu, o czym od razu sam powiedział funkcjonariuszom, co obwiniona neguje, ponieważ wskazuje jeszcze przy tym, iż z rury samochodu się nic nie wydobywało. W momencie tej sytuacji było jeszcze widno, nie padało (była normalna pogoda o dobrej widoczności).

Na pytania obrońcy obwiniona wyjaśniła, że nie widziała, aby do tej taksówki wsiadali bądź wysiadali jacyś pasażerowie. Taksówkarz powiedział potem, że stał w tym miejscu, ponieważ chciał kupić żonie kwiaty. W ocenie obwinionej w tym miejscu, jak stał po prawej stronie na prawym pasie ruchu, swoją prawą stroną, dosyć zbliżony do tyłu aut zaparkowanych, to z tej pozycji, której stał byłoby mu dosyć trudno żeby zaparkować w tym, na które Ona najeżdżała.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej przede wszystkim w tym zakresie, w którym nie kwestionuje samego faktu zaistnienia zdarzenia w ruchu drogowym i swojego w nim udziału

(protokół rozprawy na CD z k. 104). Tak samo dotyczy to tak istotnych okoliczności faktycznych, jak to, że: zmieniając kierunek jazdy, skręciła w prawo, dokonując najazdu na miejsce parkingowe, przed którym bezpośrednio stał pojazd typu „taxi”, a które to miejsce zostało chwilę wcześniej zwolnione przez wyjeżdżający stamtąd inny samochód. Odnosi się to również do tego, że w czasie wykonywania wskazanego przez obwinioną manewru doszło do zderzenia z w/w pojazdem, który znalazł się wtedy na wysokości tylnej, prawej części samochodu, którym się poruszała. Wyjaśnienia te we wskazanym zakresie znajdują potwierdzenie w pozostałych, uznanych za wiarygodne dowodach, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Jednakże wyjaśnienia obwinionej w zakresie odnoszącym się do oceny prawnej swojego zachowania na drodze, tj. twierdzenia przez obwinioną, że zachowała wymaganą ostrożność oraz tego, że winny jest wyłącznie kierowca taksówki, zdaniem Sądu nie są wiarygodne (protokół rozprawy na CD z k. 104). W ocenie Sądu obwiniona, korzystając z prawa do obrony dokonała własnej, subiektywnej oceny zaistniałej sytuacji na drodze, jednak w tym zakresie nie korespondują one z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym. To samo odnosi się do wyjaśnień obwinionej w zakresie, których stwierdza, iż z rury wydechowej stojącej na jezdni taksówki nic się nie wydobywało. W ocenie Sądu jest to niewiarygodne, ponieważ biorąc pod uwagę bardzo krótki okres czasu, na który musiały się złożyć takie następujące po sobie zachowania, jak: zwrócenie przez obwinioną uwagi na rurę wydechową, podjęcie manewru omijania, stojącego pojazdu i rozpoczęcie manewru najazdu na znajdujące się po prawej stronie zwolnione miejsce parkingowe i w tym czasie ruszenie do przodu przez omijany samochód, uzasadnia twierdzenie, iż kierowca taksówki nie byłby w stanie zapalić pojazdu i jeszcze zdążyć ruszyć w czasie wykonywania powyższego manewru przez obwinioną w taki sposób, żeby pomiędzy oboma pojazdami doszło do zderzenia w ten sposób, jaki został w niniejszej sprawie ustalony. Zdaniem Sądu, niewiarygodne są również wyjaśnienia obwinionej w części, w której twierdzi, iż w stojącym samochodzie nie było dobrze widać kierowcy, bo było ciemno w środku. Nie jest to jednak dostatecznie uzasadnione w świetle ustalonych okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy. Przede wszystkim godzina zajścia przedmiotowego zdarzenia drogowego nie wskazuje na to, aby wówczas było już ciemno i dostrzeżenie kierowcy w pojeździe było zatem dla obwinionej utrudnione. Świadczą o tym również zdjęcia, wykonane w niedługim czasie po zaistniałej kolizji. Co więcej obwiniona w swoich wyjaśnieniach sama wyraźnie stwierdziła, iż w momencie tej sytuacji było jeszcze widno, panowała dobra pogoda o dobrej widoczności, a ona jechała bardzo wolno samochodem. W związku z wystąpieniem takiej sprzeczności już na płaszczyźnie wyjaśnień obwinionej, nie pozwala przypisać im przymiotu wiarygodności we wskazanym zakresie. Natomiast pozostałe okoliczności faktyczne podnoszone przez obwinioną w wyjaśnieniach nie zostały przez Sąd uwzględnione jako, niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (protokół rozprawy na CD z k. 104).

Również za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego D. L. (protokół rozprawy na CD z k. 104), w szczególności w zakresie, w jakim nie podważa samego faktu zaistnienia kolizji i swojego w nim udziału. Świadek ten przedstawił również przebieg zdarzenia drogowego i jego skutki, który zasadniczo jest zbieżny z wyjaśnieniami obwinionej w tym zakresie, jednakże różni się odnośnie tego, kto z ich dwojga nie zachował ostrożności wymaganej w przedmiotowych warunkach drogowych. Ponadto jego wersja zdarzenia drogowego została zarówno poddana opinii biegłego i wskazana jako prawdopodobna, jak również koresponduje z relacją o przebiegu zdarzenia przedstawioną przez świadka N. M.. Brak jednak podstaw do uznania za wiarygodne zeznań D. L. kiedy twierdzi, iż jego samochód był oświetlony oraz miał posiadać włączony prawy kierunkowskaz. Co do tego, iż pojazd pokrzywdzonego nie był oświetlony, zgodnie wyjaśniała obwiniona oraz zeznawała jej córka N. M.. Sam pokrzywdzony przeprowadzającemu interwencję funkcjonariuszowi Policji oświadczył, iż jego pojazd nie miał włączonych świateł, posiadał natomiast włączony kierunkowskaz. Zdaniem Sądu zmiana wersji przez pokrzywdzonego wynika z faktu, iż chce on umniejszyć swoją rolę w przyczynieniu się do zaistnienia kolizji i stąd zmiana wersji w zakresie oświetlenia pojazdu.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka N. M. (protokół rozprawy na CD z k. 105) w części w jakiej nie kwestionuje tego, iż doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu kierowanego przez obwinioną, którego była wówczas pasażerem. Odnosi się to również do takich podawanych przez świadka istotnych okoliczności faktycznych, jak: omijanie stojącej przed pojazdem obwinionej taksówki, a następnie skręcenie w prawo w celu zaparkowania i w końcu dojeżdżenie do zderzenia z w/w pojazdem taxi. We wskazanym bowiem zakresie jej zeznania są zgodne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym

Mimo, że świadek jest córką obwinionej, jej zeznaniom w tej części należało nadać walor wiarygodności.

Powołany w sprawie biegły z zakresu ruchu drogowego w pisemnej opinii, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy ustalił, która z dwóch wersji przebiegu przedmiotowego zdarzenia jest bardziej prawdopodobna (k. 197-230). Ponadto stwierdził, iż do kolizji przyczyniło się zachowanie obwinionej i pokrzywdzonego. W ocenie biegłego przebieg analizowanego zdarzenia według wersji nr II (przedstawionej przez obwinioną) jest bardziej prawdopodobny niż wedle wersji nr I (przedstawionej przez pokrzywdzonego).

Z kolei ustalenie, iż do przedmiotowej kolizji przyczyniło się zarówno zachowanie obwinionej, jak i pokrzywdzonego biegły uzasadnił tym, iż obwiniona zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego powinna upewnić się, czy została spostrzeżona przez pokrzywdzonego i czy odda on Jej pierwszeństwo wjechania w zwolnione przed nim miejsce parkingowe i w tym celu powinna zatrzymać się na czas niezbędny na takie upewnienie się, a tego nie uczyniła, podejmując w czasie realizacji przez nią manewru omijania samochodu F. (...) oznaczonego jako taxi z najazdu skrzyżowania w prawo celem wjazdu w zwolnione miejsce parkingowe przed tym samochodem. Z kolei pokrzywdzony przed ruszeniem do przodu,

po wcześniejszym zatrzymaniu się i podjęciem manewru skrzyżowania w prawo w stronę zwolnionego miejsca parkingowego, mając nawet już włączone światła do jazdy diennej i prawy kierunkowskaz, miał obowiązek upewnienia się o sytuacji na drodze z lewej strony jego samochodu i przed nim, czy warunki na drodze nie zmieniły się na tyle, że mogą stanowić przeszkodę w realizacji przez niego manewru wjazdu w zwolnione miejsce parkingowe, a tak się nie zachował. Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku biegły złożył uzupełniającą opinię ustną (protokół z rozprawy z k. 256-262). Potwierdził w całości sporządzoną przez siebie uprzednio opinię z zakresu ruchu drogowego. Ponadto w sposób kompletny, wyczerpujący

i obiektywny odpowiadał na pytania oskarżyciela publicznego, obrońcy obwinionej oraz Sądu.

W ustnej opinii biegły doprecyzował jeszcze, dlaczego wersja nr II (przedstawiona przez obwinioną) jest bardziej prawdopodobna. Według ustaleń biegłego wynika to z tego, iż gdyby pokrzywdzony zgodnie z jego wersją zdarzenia, dostrzegł samochód obwinionej dopiero w chwili kontaktu obu pojazdów, wówczas mogłoby to spowodować większe uszkodzenia tych samochodów, niż te, które faktycznie powstały w wyniku przedmiotowej kolizji. Biegły opiniując ustnie na rozprawie wskazał również, iż jeżeli obwiniona widziała pojazd F., stojący w miejscu utrudniającym wyjazd innym kierującym, to zgodnie z doświadczeniem życiowym mogło to wskazywać, że kierujący mógł, ale nie musiał być w pojeździe. Biegły zaznaczył przy tym,

iż w takiej sytuacji musimy zawsze brać wariant mniej optymistyczny, czyli upewnić się,

czy w samochodzie jest kierujący, czy dostrzegł pojazd. Zarazem podkreślił, iż jeżeli obwiniona wjeżdżała z najazdu to pozbawiła się możliwości zapewnienia sobie czasu niezbędnego do upewnienia się wówczas, czy był tam kierujący, co zamierza zrobić, tym bardziej, że stał on wtedy przed zwalniającym się miejscem parkingowym. Oznaczało to bowiem w opinii biegłego, że obwiniona powinna wykazać się w swoim postępowaniu zasadą ograniczonego zaufania.

Opinia została sporządzona w stopniu rzetelności pozwalającym zakwalifikować ją jako istotny dla sprawy materiał dowodowy. Mianowicie wnioski, jakie zostały przedstawione przez eksperta pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie. Sporządzona opinia była jasna oraz napisana językiem zrozumiałym dla odbiorcy, także nieposiadającego wiadomości specjalnych. Z uwagi na powyższe opinia wraz z płytą została przez Sąd zakwalifikowana jako dowód wiarygodny i przydatny dla sprawy.

Sąd uznał za wiarygodny także dowód z akt szkodowych, znajdujących się na płycie

CD w takim zakresie w jakim przedstawia on faktyczne skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego z udziałem pokrzywdzonego, tj. uwidacznia szkodę powstałą na jego pojeździe, którym się wówczas poruszał. W pozostałym zakresie, wynikające z niego informacje, Sąd nie wziął pod rozwagę ze względu na to, iż nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ze względu na niezakwestionowanie przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw, Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby w ramach ich kompetencji. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wartości dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.) stanowi, iż kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy (...) tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Szczególną ostrożność w świetle art. 2 pkt 22 w/w ustawy, należy rozumieć jako, ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu, daje uzasadnioną podstawę do stwierdzenia, iż M. M. w dniu 14 lutego 2015 roku około godziny 16:30 w W. na ulicy (...), kierując samochodem marki L. (...) nr rej. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy – wykonywania manewru skrętu w prawo w miejsce parkingowe – nie upewniając się, czy w pojeździe F. (...) nr rej. (...), stojącym bezpośrednio przed zwalniającym się miejscem parkingowym znajduje się kierowca i czy zamierza on ustąpić pierwszeństwa obwinionej w wyniku czego zderzyła się z samochodem marki F. (...) nr rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. swoim zachowaniem na drodze publicznej wypełniła znamiona wykroczenia opisanego w art. 86 § 1 kw. Uznać należy za trafne i jak najbardziej aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności zawarte w cytowanej przez obwinioną Uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku w sprawie V KZP 2/74, zgodnie z którą rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne dla zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogły to, bezpieczeństwo zmniejszyć. Obwiniona cytowała również pogląd Sądu Najwyższego, iż utratę zaufania do uczestnika ruchu powoduje jego nieprawidłowe zachowanie. Obwiniona wielokrotnie w składanych przez siebie pismach podkreślała, iż pojazd pokrzywdzonego zaparkowany był nieprawidłowo. W tej sytuacji obwiniona tym bardziej powinna utracić zaufanie i przed wykonaniem manewru skrętu w prawo upewnić się, czy wykonanie tego manewru będzie bezpieczne. Obwiniona tego jednak nie uczyniła, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w ten sposób przyczyniając się do zderzenia pojazdów.

Dodać ponadto należy, iż obwiniona wypełniła także ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania jej popełnienia wykroczenia. Brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania M. M. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionej godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji, bowiem jadąc samochodem naruszyła przepisy: art. 22 ust. 1 w/w ustawy,

art. 3 ust. 1 w/w ustawy oraz art. 4 w/w ustawy. W pierwszej kolejności obwiniona podczas zmiany kierunku jazdy wykonała manewr skrętu w prawo bez zachowania wymaganej w takim wypadku „szczególnej ostrożności”, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania do sytuacji zmieniającej się na drodze w takim stopniu,

który umożliwiłby jej odpowiednie szybkie zareagowanie. Poza tym obwiniona, podejmując się wówczas jednocześnie manewru parkowania, jako uczestnik ruchu była w myśl ogólnej zasady wyrażonej w art. 3 ust.

1 w/w ustawy, zobligowana do powstrzymania się od wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przy tym obwiniona w swoim zachowaniu na drodze nie kierowała się wyrażonym w art. 4 w/w ustawy, odstępstwem od zasady „zaufania do innych uczestników ruchu”, tj. „ograniczonym zaufaniem” w stosunku do kierującego pojazdem - pokrzywdzonego. Na zaktualizowanie się w przedmiotowym zdarzeniu drogowym rygoru „ograniczonego zaufania” odnoszącego się do pokrzywdzonego wskazywały bowiem ustalone okoliczności, z których wynika, iż obwiniona nie miała prawa liczyć,

iż pokrzywdzony będzie przestrzegał przepisów ruchu drogowego. Obwiniona jednakże wbrew temu w sposób błędny oceniła zaistniałą sytuację na drodze i podejmując się manewru zmiany kierunku jazdy, podczas którego to skręciła w prawo w wyznaczone miejsce parkingowe, naruszając przy tym wskazane powyżej obowiązki dopuściła się zarzucanego jej wykroczenia. Wobec powyższych czyn obwinionej był społecznie szkodliwy.

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionej. Obwiniona popełniła bowiem przypisane jej wykroczenie nieumyślnie w postaci niedbalstwa. Naruszyła przy tym istotną zasadę ruchu drogowego, zgodnie z którą przy zmianie kierunku jazdy należy zachować szczególną ostrożność, która z uwagi na treść przepisu art. 3 ust.

1 w/w ustawy jest najbardziej daleko idącym obowiązkiem uczestnika ruchu wymaganego przez ustawę Prawa o ruchu drogowym. W ocenie Sądu, orzeczona kara spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby M. M.

nie popełniła podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegała zasad ruchu drogowego. Zdaniem Sądu, wysokość kary grzywny została dostosowana do warunków osobistych

i majątkowych obwinionej i mimo tego, iż kara spełni funkcję represyjną, to obwiniona jako osoba posiadająca zdolności zarobkowe będzie w stanie uiścić kwotę grzywny.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd, obciążył obwinioną kosztami postępowania, w tym wydatkami zryczałtowanymi (140 zł) oraz kosztami sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego (1210,68 zł – opinia pisemna, 136,24 zł – opinia ustna uzupełniająca), które nie wchodzi w skład wydatków zryczałtowanych. Na wydatki zryczałtowane złożyły się: 100 (sto) złotych za postępowanie sądowe w I instancji oraz po 20 (dwadzieścia) złotych za każde z dwóch przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Z powodów wskazanych powyżej Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionej pozwalają na uiszczenie przez obwinioną kosztów sądowych w pełnej wysokości. Wysokość opłaty od kary grzywny została ustalona na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (50 zł).